

Czas na ostatni epizod na Stadio Olimpico. W niedzielne południe zespół Giallorossich podejmie Chievo Verona, w meczu, który może mieć znaczenie dla końcowego układu tabeli. Napoli bowiem spotka się tego dnia z Torino i przedostatnia kolejka jest prawdopodobnie ostatnią realną szansą, aby przeskoczyć zespół z południa Włoch. Na trybunach jest zapowiadanych ponad 50 tysięcy kibiców, a tyle, w Serie A, było w tym sezonie tylko na premierowym spotkaniu z Juventusem. Zapowiada się gorące widowisko.

Historia pojedynków obydwu ekip nie obfituje w dużą liczbę spotkań i rozpoczyna się w sezonie 2001/2002, gdy to zespół z Werony po raz pierwszy awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Od tamtej pory obydwie drużyny spotykały się 27 razy. 13 z tych spotkań wygrali Giallorossi, 11 razy był remis, a tylko 3 mecze wygrała drużyna Chievo (8-3-2 dla Romy na Olimpico). Co ciekawe zespół Gialloblu triumfował zatem dwa razy w Rzymie, a tylko raz na własnym boisku. Chievo wygrało po raz ostatni na Olimpico w sezonie 2012/2013, gdy do siatki trafił Thereau. Zresztą w tamtym sezonie Gialloblu wygrali obydwa mecze zespołów. Później trzykrotnie lepsza z kolei, w tym dwa razy na własnym boisku, była Roma. W ostatniej potyczce drużyn na Olimpico Giallorossi wygrali 3-0. Od tamtej pory zespoły mierzyły się tylko na Stadio Bentegodi. W drugiej rundzie poprzedniego sezonu padł wynik bezbramkowy. Razem z tym meczem zespoły zaliczyły dziewięć meczów z rzędu, w których co najmniej jedna z drużyn nie zdobywała gola. Owa seria została przerwana w przedostatniej kolejce pierwszej rundy obecnego sezonu. W Weronie padł wynik 3-3 i był to jeden z tych remisów, gdzie Giallorossi stracili punkty na własne życzenie. Punkty, których brakuje dzisiaj do zajęcia drugiego miejsca.

Zespół Spallettiego traci bowiem dwa oczka do wicelidera i gdyby zamienić jeden z takich remisów na wygraną, wówczas to Roma rozdawałaby karty. Giallorossi stracili dwa punkty w końcówkach meczów z Bologną, Torino i właśnie Chievo. Do straty punktów z zespołem Rossoblu doszło też zresztą ostatnio, gdzie Roma była też bliska zaliczenia wpadki w pojedynku z Torino. Doliczając też, pierwszy z brzegu, pojedynek z Atalantą, okazuje się, że w tego typu meczach zespół stracił 10 punktów. A były przecież jeszcze remisy z Veroną, porażki z Atalantą i Sampdorią czy też podział punktów ze słabo spisującym się Milanem. Wystarczyło wygrać zaledwie jeden z tych meczów, aby dziś mieć wszystko w swoich rękach. Wygrana w większości z tych meczów dawałaby z kolei możliwość rywalizacji z Juventusem, jednak, jak pokazał sezon, było to niewykonalne. Dziś, dzięki znakomitej drugiej rundzie sezonu, Giallorossi pozostają w walce o drugą pozycję. Po wspomnianym remisie z Milanem wydawało się, że zespół będzie miał problemy z zakwalifikowaniem się do Ligi Europy. Tymczasem w poprzedniej serii meczów Giallorossi zapewnili sobie matematycznie start w eliminacjach Ligi Mistrzów i wciąż

mają nadzieję na bezpośredni awans do tych rozgrywek.

Kluczowa ma być właśnie ta seria spotkań. Podczas gdy Roma zmierzy się z Chievo, Napoli zagra na wyjeździe z Torino, gdzie mogą paść różne wyniki, patrząc też na to, jak gra ostatnio zespół Granaty. W ostatniej kolejce Giallorossi zawitają do Mediolanu, na mecz z Milanem, z kolei Napoli zmierzy się z grającym o utrzymanie Frosinone, które jednak znajduje się pod formą i być może za tydzień będzie już pogodzone z losem. Kluczowa będzie zatem 37 seria spotkań. W pojedynku z Chievo, za zespołem Giallorossich przemawia oczywiście atut własnego boiska. U siebie Giallorossi wygrali 12 meczów, 5 zremisowali i przegrali z Atalantą. 41 punktów to trzeci wynik w lidze, siedem oczek za Napoli i sześć za Juventusem. Jak widać też na tych liczbach, Roma straciła sporo do Azzurrich w meczach przed własną publicznością. Za zespołem przemawia też zresztą forma. Podopieczni Spallettiego nie przegrali od piętnastu meczów, zaliczając w tym czasie 12 wygranych i 3 remisy. Grając tak od początku sezonu, Roma mogłaby nawet rywalizować z zespołem Juventus. Obecnie Giallorossi legitymują się serią trzech zwycięstw, z Torino, Napoli i Genoą. Właśnie w ostatnim meczu, podobnie jak w pojedynku z Torino, co nie zdarzało się przez cały sezon, zespół odrobił wynik. Podopieczni Spallettiego prowadzili, grali dobrze, ale pozwolili rywalom na strzelenie dwóch bramek. W końcówce trafił niezawodny Totti, a następnie El Shaarawy i 2:1 wygrana w sezonie stała się faktem. Zwycięstwo dało 74 punkt w sezonie. Na dwie kolejki przed zakończeniem rozgrywek Roma ma zatem cztery oczka więcej niż przed rokiem.

Lepiej pod tym względem, w porównaniu do poprzednich rozgrywek, wypada też niedzielny rywal Romy. Zespół Chievo ma na koncie 49 punktów, a zatem już 6 więcej niż w całych poprzednich rozgrywkach. Tamte 43 punkty dały na koniec 14 miejsce w tabeli. Dziś zespół zajmie najpewniej miejsce w pierwszej dziesiątce, z dużymi szansami na dziewiąte (cztery punkty przewagi nad Torino), ale też z opcją przeskoczenia ósmego Lazio, które ucieka tylko na dwa oczka. Wszystko to zasługa dobrej końcówki sezonu, gdzie zespół miał serie sześciu meczów bez porażek, w tym czterech zwycięstw i dwóch remisów. Niezły był też start Gialloblu do rozgrywek. Podopieczni Marana zdobyli dziesięć punktów w pierwszych pięciu kolejkach, pokonując m.in. 4-0 Lazio i wygrywając 3-1 na wyjeździe z Empoli. Później drużyna zaczęła tracić pozycje w tabeli, w efekcie siedmiu meczów bez wygranej, gdzie udało się ugrać zaledwie trzy oczka. Mimo dobrego początku rozgrywek, przyszłość Rolando Marana zaczęła wisieć na włosku. Zespół zdołał się jednak pozbierać na przełomie listopada i grudnia, gdzie wygrał trzy z czterech meczów, pokonując kluczowych dla ówczesnej pozycji w tabeli rywali, a więc Carpi, Frosinone i Atalantę. Potem drużyna popadła w kolejne tarapaty, wygrywając tylko jeden z siedmiu kolejnych meczów i dostając lanie od Lazio i Juventus. Wreszcie po marcowej porażce z Napoli zespół zaczął wychodzić z dołka i wykorzystywać niemoc

innych drużyn, zdobywając kolejne pozycje w tabeli. Po domowym remisie z Milanem, Chievo wygrało trzy mecze z rzędu, ogrywając Sampdorię, Palermo i Carpi. Następnie, po wyjazdowym remisie z Udinese, podopieczni Marana rozbili na Bentegodi Frosinone. Po wygranej 5-1 zespół z Werony zapewnił sobie matematyczne utrzymanie. Serię sześciu meczów bez porażki przerwała wyjazdowa porażka z Atalantą. W ten sposób doszliśmy do ostatniej serii spotkań, gdy zespół Chievo zremisował bezbramkowo z Fiorentiną.

Punkt zdobyty z zespołem Viola to jedna z niewielu zdobyczy Gialloblu, jeśli chodzi o pojedynki z drużynami z czołówki. Drużynie Marana udało się też zremisować, na początku sezonu, z Juventusem oraz pozbawić dwóch punktów Romę. Poza tym zespół ze Stadio Bentegodi przegrywał. Kluczem do sukcesu zespołu z Werony, jakim jest niewątpliwie miejsce w pierwszej połowie tabeli, jest brak miłosierdzia dla drużyn będących niżej. 12 z 13 ligowych zwycięstw odnieśli bowiem Gialloblu z przeciwnikami, którzy oglądają ich plecy. Jedyne zwycięstwo w pojedynkach z zespołami z pozycji 1-8 udało się odnieść na starcie sezonu, z Lazio. Taka postawa to duży plus Chievo, gdyż remis z Romą czy Juventusem jest zawsze bardzo cenny, ale dla takiego zespołu może okazać się niczym, jeśli w następnej serii spotkań przegra się z Veroną czy Frosinone. Można więc powiedzieć, że Gialloblu to drużyna, która wywiązała się z sezonowych założeń idealnie, wygrywając te mecze, które powinny były zostać wygrane.

Forma Romy:

02.05.2016, 36 kolejka Serie A: Genoa – ROMA **2-3** (Salah, Totti, El Shaarawy)

25.04.2016, 35 kolejka Serie A: ROMA – Napoli **1-0** (Nainggolan)

20.04.2016, 34 kolejka Serie A: ROMA – Torino **3-2** (Manolas, Totti **x2**)

17.04.2016, 33 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 3-3 (Digne, Nainggolan, Totti)

11.04.2016, 32 kolejka Serie A: ROMA – Bologna 1-1 (Salah)

Forma Chievo:

30.04.2016, 36 kolejka Serie A: CHIEVO – Fiorentina 0-0

24.04.2016, 35 kolejka Serie A: Atalanta – CHIEVO 1-0

20.04.2016, 34 kolejka Serie A: CHIEVO – Frosinone **5-1** (Floro Flores, Pellissier, Rigoni, Sardo)

17.04.2016, 33 kolejka Serie A: Udinese – CHIEVO 0-0

09.04.2016, 32 kolejka Serie A: CHIEVO – Carpi **1-0** (Pellissier)

Do dyspozycji Luciano Spallettiego wracają kontuzjowani przed tygodniem Florenzi i Falque oraz zawieszony Pjanic. Reprezentant Włoch oraz Bośniak znajdą miejsce w składzie. Niewiadomą jest wciąż występ Keity, który przejdzie ostateczną próbę na sobotnim treningu. Brak Malijczyka to jednak nie problem, gdyż gotowi są zarówno De Rossi, jak i Strootman. Zdaniem mediów, Holender otrzyma kolejną szansę od pierwszej minuty. W linii ofensywnej powinno obyć się bez zmian, chyba że Spalletti, o czym szepczą media, wpuści od początku Tottiego.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic Strootman

Salah Nainggolan El Shaarawy

Perotti

Kontuzjowani: Keita, Torosidis

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne, Keita, Ruediger, Dzeko, Florenzi, De Rossi

Przypuszczalny skład Chievo:

Bizarri

Cacciatore Gamberini Cesar Gobbi

Castro Radovanovic Hetemaj

Pepe

Meggiorini Pellissier

Kontuzjowani: Dainelli, Izco, Birsa

Zawieszeni: -

Zagrożeńi zawieszeniem: Castro, Birsa

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielne zawody poprowadzi **Domenico Celi**, który sędziował do tej pory 8 meczów z udziałem Romy. 5 z nich zakończyło się zwycięstwem, jeden remisem, a 2 porażkami. Na Stadio Olimpico Roma jednak nie przegrała. Ostatnim meczem, który prowadził Celi był domowy pojedynek z Sampdorią z tego rok, wygrany przez Giallorossich 2-1. Bilans Chievo to jedna wygrana (1-0 z Torino w tym sezonie), dwa remisy i siedem porażek,
- Rolando Maran nie przegrał nigdy z Romą. Bilans trenera Chievo to jedna wygrana (na ławce Catanii) i trzy remisy (wszystkie na ławce Gialloblu),
- zespoły nie zremisowały na Olimpico od 3 maja 2009 roku, gdy padł wynik 0-0,
- w meczach rozgrywanych w maju nieco lepszy bilans ma Chievo. Na koniec sezonu Gialloblu wygrali z Romą raz, a dwukrotnie padały remisy,
- pięć domowych meczów i pięć zwycięstw to bilans Romy w spotkaniach na Olimpico rozgrywanych w porze obiadowej,
- cztery wygrane, trzy remisy i siedem porażek to z kolei bilans Chievo w spotkaniach rozpoczynających się o 12:30,
- tylko dwa razy, na trzynastcie meczów drużyn na Olimpico, doszło do sytuacji, gdy do siatki trafiali i jedni i drudzy. W pozostałych jedenastu meczach przynajmniej jeden z zespołów kończył spotkanie z czystym kontem.

Ostatnie spotkania zespołów:

06.01.2016 Chievo – ROMA 3-3 (Paloschi, Dainelli, Pepe – Sadiq, Florenzi, Falque)

08.03.2015 Chievo – ROMA 0-0

18.10.2014 ROMA – Chievo 3-0 (Destro, Ljajic, Totti)

22.03.2014 Chievo – ROMA 0-2 (Gervinho, Destro)

31.10.2013 ROMA – Chievo 1-0 (Borriello)

Autor: abruzzi